

Czy przedsiębiorstwa państwowe płacą podatki?

Sprawa opłacania podatków przez przedsiębiorstwa państwowe stanowi oddawna przedmiot licznych sporów oraz źródło żywej wymiany zdań. Jest to kwestja o dużym znaczeniu praktycznym, bowiem przedsiębiorstwo publiczne, korzystając z przywilejów podatkowych, znajduje się silną rzeczą w lepszej sytuacji, niż konkurujące z nim przedsiębiorstwo prywatne, zmuszone do skrupulatnego opłacania wszelkich podatków. Z drugiej strony przywileje podatkowe powodują dla gospodarki państwowej również szereg następstw ujemnych, po części natury psychologicznej, przede wszystkim zaś utrudniając nieumiejętnie porównywanie wyników finansowych analogicznych przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. W rezultacie państwo jest pozbawione skutecznej kontroli nad sprawnością posiadanych przez nie jednostek wytwórczych.

W związku z tym stanem rzeczy t. zw. komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych, mająca na celu usprawnienie działalności tych przedsiębiorstw drogą nawiązania do form i metod pracy gospodarki prywatnej, jako jedną ze swych wytycznych wysunęła postulat równości podatkowej państwowych i prywatnych jednostek gospodarczych. W praktyce postulat ten został urzeczywistniony w tych państwach, które ustosunkowały się pozytywnie do hasła komercjalizacji.

W obowiązującym w Polsce rozporządzeniu ramowym z dnia 17 marca 1927 r. o wydziałaniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych, handlowych i górniczych oraz o ich komercjalizacji. Sprawę powyższą normuje artykuł 30. Stanowi on, iż przedsiębiorstwo wydziałane „opłaca... wszystkie podatki państwowe, z wyjątkiem podatku majątkowego, oraz samorządowe, jakie obowiązują przedsiębiorstwa prywatne”. W ten sposób zasada równości podatkowej została zasadniczo przyjęta przez polskiego ustawodawcę. Dodamy nawiasem, że niesłuszne jest jednak — zdaniem naszym — zwolnienie przedsiębiorstw państwowych od podatku majątkowego, skoro ten ostatni stracił u nas charakter nadzwyczajnej daniny majątkowej, uzupełniając natomiast cechy uzupelniającego podatku od majątku.

Na podstawie rozporządzenia z roku 1927 zostało dotychczas wydziałanych z administracji 14 przedsiębiorstw. Wśród tych ostatnich nie było jednak przedsiębiorstw największych, t. j. Polskich Kolei Państwowych oraz Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, których „komercjalizacja” opiera się na podstawach odrębnych, jak również Polskich Lasów Państwowych. Koleje oraz Poczta zwolnione są „od wszelkich podatków, danin i opłat publicznych, od których wolny jest Skarb Państwa”, Lasy Państwo-

we opłacają częściowo podatek gruntowy, natomiast nie opłacają podatku dochodowego i obrotowego.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia z r. 1927 zasada równości podatkowej w rozumieniu art. 30-go nie odrzucała znalazła właściwe zastosowanie. W praktyce przedsiębiorstwa komercjalizowane przez czas dłuższy z niewiadomych powodów nie opłacały zupełnie podatku dochodowego. Fakt powyższy uzasadniał niekiedy przepisem art. 5 punkt 7 ustawy o podatku dochodowym, który stanowi o zwolnieniu od obowiązku podatkowego „państwa oraz związków samorządowych”. Jeśli się zważy, iż przedsiębiorstwa komercjalizo-

wane posiadają odrębną osobowość prawną, a nadto, wspomniany art. 30 rozporządzenia ramowego normuje kwestję przywilejów podatkowych w sposób chyba zupełnie wyraźny i wyczerpujący, uzasadnieniu powyższemu trudno odmówić... „oryginalności”. Toteż z biegiem czasu władze skarbowe musiały dojść do wniosku (o ile mi wiadomo, już w r. 1930/31!), iż zwolnienie powyższe jest całkowicie bezpodstawne. W chwili obecnej przedsiębiorstwa komercjalizowane ponoszą podatek dochodowy narówni z przedsiębiorstwami prywatnymi.

Nieumiejętnie ciekawy, a nawet — rzecz można — sensacyjny, przychodzą do praktyki podatkowej

Położenie produkcji przemysłowej Polski w cyfrach Instytutu Badań Konjunktur Gosp. i Cen

Według liczb, zawartych w miesięcznych tablicach statystycznych Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen — położenie gospodarki Polski w ostatnich miesiącach przedstawia się następująco:

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w maju r. b. (1928 = 100, z usunięciem sezonowości) 64,6 i jest najwyższy z zanotowanych w ciągu ostatnich 2-ech lat. W maju r. ub. wynosił on 55,2. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych wyniósł w maju r. b. 55,8 wobec 44,3 przed rokiem, 49,4 w kwietniu 1932 i 54,5 w październiku 1931. Jak widać, rozmiary produkcji osiągnęły poziom, nieotworzony już od bardzo długiego czasu. Wskaźnik produkcji dóbr spożywczych wyniósł w maju r. b. 70,9 i aczkolwiek jest mniejszy od wskaźnika z poprzednich 3-ech miesięcy, przekracza jednak wskaźniki z długiego szeregu miesięcy poprzednich lat.

Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie są również charakterystyczne. I tak, wskaźnik wydobycia dziennego węgla kamiennego wyniósł w maju r. b. (1928 = 100, z usunięciem sezonowości) 70,2 wobec 58,6 w maju r. ub. Analogiczny wskaźnik dla rudy żelaznej wyniósł 32,7 i przekracza wskaźniki z długiego szeregu poprzednich miesięcy. W maju r. ub. wyniósł on 22,8, a w maju

1932 r. zaledwie 8,4. W porównaniu więc z okresem sprzed 2-ech lat, poprawa jest uderzająca. Wskaźnik dla rudy cynkowej i ołowianej wyniósł w maju r. b. 35,8, wobec 32,7 przed rokiem, 17,0 w październiku 1932 r. i 32,0 w maju 1932 r.

Analogicznie obliczone wskaźniki produkcji dziennej hutnictwa wykazują dla żelaza w maju r. b. wskaźnik 67,6, wobec 58,7 przed rokiem i 31,5 przed 2-ma laty, dla cynku zaś 57,7 w maju r. b. wobec 47,9 w maju r. ub.

Wskaźniki przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle przetwórczym, obliczone na tej samej zasadzie, potwierdzają ogólną tezę o pewnej poprawie w polskim życiu gospodarczym. Wyniosły one w maju r. b. (w nawiasie wskaźnik z maja r. ub.): Przemysł metalowy i maszynowy 54,7 (45,4), chemiczny 84,4 (64,8), mineralny 59,1 (40,9), drzewny 68,5 (50,8), budowlany 24,9 (15,3), włókienniczy 68,4 (66,7), odzieżowy 86,1 (73,4), skórzny 87,9 (75,9), spożywczy 66,2 (59,1), papierniczy 93,1 (81,5), poligraficzny 80,1 (70,6). W większości wypadków wskaźnik z maja r. b. jest jednocześnie najwyższy z całego okresu maj r. ub. — maj r. b. a w wielu wypadkach jest poza to znacznie wyższy od całego szeregu miesięcy sprzed maja 1933 r.

Zamówienia sowieckie na wyroby hutnicze.

Wobec uzyskania przez Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce nowych kontyngentów na wóz towarów sowieckich do Polski, huty górnośląskie mają otrzymać na drugie półrocze nowe zamówienia na wyroby hutnicze. Zamówienia te będą utrzymane w ramach kontyngentów z ubiegłego półrocza, a mianowicie w wysokości 20 milj. złotych.

Celem sfinalizowania zamówień sowieckich, w najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd do Moskwy przedstawicieli hutnictwa polskiego w osobach nadzorców sądowego „Wspólnoty Inter-

sów” p. Krachelskiego, konsula Brygiewicza i dyr. Horowitza.

Pertraktacje prowadzone będą z przedstawicielami „Sojuztemporu” przy współudziale radcy handlowego ambasady ZSRR w Polsce p. Tamarina.

OPLATY OD IMPORTU ŻYTA DO BELGII

Z dn. 18 czerwca r. b. wprowadził rząd belgijski opłatę licencyjną od importu żyta, w wysokości 10 franków belgijskich od 100 kg. Opłata ta ma charakter fiskalny i wprowadzona została w celu udzielenia pomocy producentom belgijskim.

przedsiębiorstw wydzielonych z administracji notuje historja Państwowych Zakładów Wodociągów na Górnym Śląsku. Oto w r. 1931/32 przedsiębiorstwo — wbrew postanowieniu art. 30 rozporządzenia z roku 1927 oraz art. 9 statutu — nie opłaciło podatków skarbowych, chociaż nie było od nich zwolnione.

W rezultacie w czerwcu 1932 r. następuje doraźna interwencja władz państwowych, skierowana przeciwko... państwowemu przedsiębiorstwu! Urząd skarbowy w Katowicach nakłada sekwestr na kasę i meble przedsiębiorstwa. Sprawą zmuszona była zainteresować się Najwyższa Izba Kontroli (por. np. Sprawozdanie N. I. K. P. zao kres 1932/33, zeszyt IV, str. 31). W związku z tem w roku 1933 ukazała się ustawa sejmowa z 14. III. 1933, która zwolniła Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku od podatków samorządowych i państwowych, legalizując w ten sposób samowolną do tej pory praktykę przedsiębiorstwa. Sprawa powyższa z pewnością nie wpłynęła jednak dodatnio na powagę państwa jako przedsiębiorcy.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy uchwalenie wspomnianej ustawy nie było naprawą możliwą... parę lat przedtem?

Jan Podlaski.

Ustawa o gospodarce zbożowej w Niemczech

Dnia 1 lipca 1934 wchodzi w życie w Niemczech ustawa o go-

Robotnicy budowlani Strajkują nadal

Dziś o godz. 1 w południe na podwórzu domu nr. 7 przy ul. Wareckiej odbył się trzeci skolei wiec strajkujących robotników budowlanych. Strajk ten, jak donosiliśmy, trwa od 11 czerwca, a prowadzony jest przez sprzymierzone związki PPS. — CKW. i Frakcji Rewolucyjnej.

Na dzisiejszym zebraniu mówcy nawoływali do dalszej walki i wytrzymania. Ponieważ pogłoski o arbitrażu nie weszły jeszcze w fazę realizacji i nadal są tylko pogłoskami, trudno przewidzieć, jak długo trwać będzie strajk obecny.

Biuro kompensacyjne w Bułgarii

Bułgarski Bank Narodowy ogłosił w dn. 26 czerwca r. b. rozporządzenie, które powołuje do życia przy Izbach Handlowych Biura Kompensacyjne, które mają na celu ułatwienie wymiany towarowej, opartej na zasadach kompensaty, między dostawcami zagranicznymi i eksporterami bułgarskimi. Wspomniane Biura załatwiać będą wszelkie sprawy, związane z przeprowadzaniem transakcyj kompensacyjnych, premijami, wywozowymi i szereg innych.

Dalsze układy konwersyjne

Na odbytem w dniu 4 b. m. posiedzeniu komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym zatwierdzono blisko 1.200 układów konwersyjnych na sumę 2.200 tys. zł. Ogółem dotychczas komitet konwersyjny zatwierdził 48.200 układów na ogólną sumę ponad 83,4 milj. zł.

Węgiel polski do Włoch

W dniu 3 b. m. podpisane zostały pomiędzy przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego a delegacją włoskich kolei państwowych dwie umowy w sprawie dostawy poważnych ilości węgla polskiego na łączną sumę 13 milionów lirów.

Pierwsza umowa przewiduje dostawę węgla na sumę 3 miliony lirów w terminie od 1 lipca 1934 roku do 1 lipca 1935 roku.

Druga umowa dotyczy dostawy węgla wartości 10 milionów lirów w terminie do 1 stycznia 1936 roku.

Cenę ustalono na 12 szylingów 10 pensów za tonnę.

Obie transakcje są kompensacyjne, gdyż dostawa węgla odbędzie się tytułem wymiany za produkty samochodowe firmy Fiat, dostarczone do Polski.

W KILKU WIERSZACH

OBOWIĄZKOWY CLEARING W OBROTACH SZWAJCARJI Z NIEMCAMI

Ponieważ prowadzone od pewnego czasu niemiecko-szwajcarskie rokowania w związku z zawieszeniem przez Niemcy transferu zostały zerwane — Szwajcaria w ostatniej chwili w porozumieniu z Niemcami wprowadziła prowizoryczny clearing obowiązkowy, na którego podstawie nadwyżki bilansu handlowego, przypadające Szwajcarji, zaliczane będą na poczet sum transferowych.

WPROWADZENIE W ŻYCIE POROZUMIENIA

AUSTRIACKO - WĘGERSKIEGO

W wyniku prowadzonych od pewnego czasu w Wiedniu rokowań, zostaje wprowadzone z dn. 7 b. m. w życie porozumienie gospodarcze austriacko-węgierskie, zawarte w Rzymie w dn. 14 maja, łącznie z podpisaniem w dn. 4 b. m. postanowieńami celnymi.

W ten sposób porozumienia rzymskie zaczynają wchodzić na drogę realizacji.

TARGI FUTRZARSKIE W WILNIE

1-sze Ogólnopolskie Targi Futrzarskie odbędą się w Wilnie w czasie od 18 sierpnia do 9 września rb.

SUBWENCJONOWANIE ŻEGLUGI W ANGLJI

Minister Runciman złożył w Izbie Gmin deklarację, dającą wyraz trosce rządu angielskiego wobec potrzeb marynarki handlowej. Minister zaznaczył, że ruch w żegludze morskiej zmniejszył się o 1/3 w porównaniu z 1929 r. i jest mniejszy od ruchu z 1913 r. Minister zapowiedział, że rząd zwróci się do Izby Gmin z wnioskiem o przyznanie żegludze nieregularnej subwencji w wysokości nie większej, niż 2 miliony funtów. Subwencja ta byłaby przyznana tylko pod warunkiem, że armatorzy opracują program właściwego jej zużytkowania, wykluczającego szkodliwą konkurencję między armatorami brytyjskimi. Subwencjonowanie żegludgi morskiej będzie miało na celu wzmocnienie pracy statków angielskich i obłożone jest narazie na jeden rok. Poza tem armatorzy angielscy muszą się zobowiązać do nakłonienia armatorów zagranicznych do opracowania międzynarodowego porozumienia, zmierzającego do uregulowania podaży tonażu i do wzrostu stawek frachtowych. Wreszcie subwencjonowanie będzie miało na celu ożywienie rozbioru starych statków i popieranie budowy nowoczesnych jednostek morskich.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.275; frank francuski 34.95; frank szwajcarski 172; funt szterling 26.75; marka niemiecka 198; szyling austriacki 98.75; korona czeska 21.90.

Monety: Dolar złoty 8.915; rubel złoty 4.585.

Dewizy: Berlin 203; Belgja 123.75; Gdańsk 172.55; Holandia 359.25; Kopenhaga 119.60; Londyn 26.77; Nowy Jork 5.29; Nowy Jork (kabel) 5.295; Paryż 34.915; Praga 22; Szwajcaria 172.25; Włochy 45.44; Oslo 134.5.

Papiery procentowe: 3 proc. Poł. Budowlana 44.25; 4 proc. Poł. Dolarowa 53; 4 proc. Poł. Inwestycyjna 112.50; 5 proc. Poł. Oknwersyjna 64; 6 proc. Poł. Dolarowa 72; 8 proc. Poł. Dillonowska 85.50; 7 proc. Poł. Stabilizacyjna 67.25; 7 proc. Poł. Dołarowa Warszawska 63.50; 7 proc. Poł. Śląska 67; 4.5 proc. Listy Zast. Ziemskie 48.50; 4.5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 61.25; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 68; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 66.75; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 54.

Akcje: Bank Polski 85.5; Lilpop 9.50; Starachowice 10.35; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 19; Ostrowiec 21; Modrzewjów 3.50; Haberbusch 38.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 4. 7. — Giełda zbożowa francz. Warszawska za 100 kg. Żyto jednolite 700 kg. 13.00 — 14.00; pszenica jedn. 748 kg. 18.50 — 19.00; pszenica zbierana 737 kg. 18.00 — 18.50; owies jednolity 468 kg. 14.50 — 15.00; owies zbierany 438 kg. 14.00 — 14.50; jęczmień przemalowy 632 kg. 16.00 — 16.50; jęczmień browarowy bez obrotu; groch polny z workiem 22.00 — 24.00; groch Wiktoria z work. 35.00 — 38.00; wyka 15.00 — 15.50; peluska 17.00 — 18.00; lubin niebieski 6.75 — 7.25; lubin złoty 9.00 — 9.50; mak niebieski z work. 50.00 — 55.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; mąka pszena, gat. I B 33.00 — 35.00; I C 31.00 — 33.00; I D 29.00 — 31.00; I E 27.00 — 29.00; gat. II B 25.00 — 27.00; II D 24.00 — 25.00; II F 23.00 — 24.00; II G 22.00 — 23.00; gat. III A 17.00 — 19.00; mąka żytnia I 55 proc. 22.00 — 23.00; I 65 proc. 21.00 — 22.00; II 17.00 — 18.00; mąka żytnia razowa 17.00 — 18.00; otręby pszenne grube stand. 10.75 — 11.25; pszenne średnie 10.25 — 10.75; otręby pszenne miakie 10.50 — 11.00; żytnie 8.50 — 9.00; kuchylniane 18.00 — 18.50; rzepakowe 12.50 — 13.00;

Pearl S. Buck

SYNOWIE

Powieść

A gdy tak siedział, przybity postanowieniem z listem od Wanga Kupca. Wang Tygrys otworzył list i przeczytał go. Brat donosił w słowach zawitych i wykrętnych, że broń nadeszła i będzie złożona w pewnym określonym miejscu i dniu, w workach ze zbożem, przesyłanem do zmielenia w wielkich młynach północy.

I tym razem Wang Tygrys znalazł się w kłopotach tak wielkich, jak nigdy, bo musiał w jakiś sposób odebrać karabiny, tymczasem żołnierze rozproszyli się po całej okolicy w poszukiwaniu do rozbójników. Wtem nadeszła do niego kobieta, która kochała. Ubrana była tylko w białą, jedwabną kurtkę i spodenki. Kołnierzyk jej kurtki był rozpięty, tak, iż widać było kraglę, białą szyję, bledszą od twarzy.

Mimo, że dnia tego Wang Tygrys był zły i skłopotany, nie pozostał nieczuły na jej piękność. Zapomniał na chwilę o swych troskach. Poczł przemożną chęć dotknięcia palcami tej bladej szyi, poczekał więc, aż się kobieta zbliży do stołu. Ona zaś przechyliła się przez stół i powiedziała, spoglądając na list, który wciąż jeszcze trzymała w ręku:

— Czy stało się coś złego, że patrzysz tak mrocznie i gniewnie?

Nie otrzymawszy odpowiedzi, zaśmiała się krótko i dodała:

89)

— Spodziewam się, że to nie z mego powodu. Wyglądasz tak, jakbyś mnie chciał zabić.

Wang Tygrys nie nie mówiąc, podał jej list i utkwilił oczy w jej obnażonej szyi. Kobieta wzięła list i czytała go, a on pomyślał sobie, że może być dumny, iż żona jego umie czytać. Wydawała mu się w tej chwili najpiękniejszą z kobiet, jakie kiedykolwiek widział. Stała, nieco pochylona nad stołem, a jej cienkie wargi w miarę czytania zlekka się poruszały. Włosy miała gładkie i naoliwione, ujęte na karku w małą siatkę z czarnego jedwabiu, a w uszach jej zwisały złote obręcze.

Przeczytawszy list, wsunął go spowrotem do koperty i położyła na brzegu stołu, a Wang Tygrys obserwował jej lekkie i zwinnie ręce, potem zaś powiedział:

— Nie wiem, jak sprowadzić te worki ze zbożem. Muszę je dostać podstępem lub siłą.

— To nie tak trudno, — odrzekła bez namysłu. — Podstęp i siła są to rzeczy łatwe. Mam już pewien plan w głowie, który przyszedł mi na myśl, gdy list czytała. Powinieneś tylko wysłać garść swych ludzi z poleceniem, by udawali rozbójników. Niby to rabują zboże dla siebie, a ktoś się dowie, że miałeś z tem coś do czynienia?

Wang Tygrys parsknął śmiechem. Plan żony wydał mu się niesłychanie mądry. Przyciągnął ją do siebie, byli bowiem w pokoju sami, bo gdy wchodziła, straż oddalała się natychmiast. Ucieszył swe twarde ręce miękkością jej ciała i jął mówić szeptem:

— Jeszcze nie było kobiety tak mądrej, jak ty! Zabijając Lamparta, zdobyłem szczęście!...

A zaspokoiwszy żądze swoją, wyszedł z pokoju, przywołał Sokola i rzekł do niego:

— Karabiny, których potrzebujemy, znajdując się o trzydzieści mil stąd, gdzie się krzyżują dwie linie ko-

lejowe. Ukryte są w workach ze zbożem, które są nibyto przygotowane do wysyłki do młyna. Weź pięciuset ludzi, uzbój ich, przebieżcie się wszyscy za rozbójników i zawiadnijcie temi workami. Postępujcie tak, jakbyście mieli zamiar przetransportować je do swego obozu, lecz miejcie w pogotowiu wozy i osły i przywieźcie worki tutaj, wraz ze zbożem i całą zawartością.

Sokół był człowiekiem sprytnym, ufał w swój rozum i chytry, więc mu przypadł do smaku podstępny plan wodza. Skłonił się na znak potakiwania, a Wang Tygrys mówił dalej:

— Gdy mi dostarczysz wszystkie karabiny, nie minie cię nagroda, a każdy żołnierz zostanie wynagrodzony odpowiednio do tego, jak się spisze.

Poczem wrócił Wang Tygrys do swego mieszkania. Kobiety już tam nie było, usiadł więc znowu w swym fotelu z rzeźbionego drzewa, rozpiął pas i kołnierzyk, bo dzień był upalny i pogryzał się w lubej zadumie. Myślał o białej szyi i zdumiewał się, że ciało kobiece może być takie miękkie, a skóra tak gładka.

I nawet się nie spostrzegł, że list, otrzymany od brata, zniknął, bo kobieta zabrała go i ukryła głęboko naswem łonie.

Tegoż dnia późnym wieczorem, Wang przechadzał się sam jeden po dziedzińcu w pobliżu bocznej bramy, która otwarta była na ulicę. Brama ta była uczęszczana mało i tylko za dnia. Idąc, usłyszał skrzypiący głos świerszeczki. Zrazu nie zwracał na to uwagi, tak bardzo był pochłonięty myślami. Ale świerszcz ćwierkał tak natrętnie, że Wang Tygrys usłyszał go wkońcu i przyszedł mu na myśl, że letnią porą nie słychać świerszczy. (C. d. n.).